

Używana, a jak nowa



Na przełomie sierpnia i września ub.r. drukarnia Graffena Sp. z o.o. z siedzibą w Pabianicach powiększyła swój park maszynowy o nowoczesnie wyposażoną maszynę manroland R 706 3B LV HiPrint z 2009 roku. Transakcji dokonano z firmą Avargraf Sp. z o.o., od lat zajmującą się sprzedażą zarówno nowych, jak i używanych urządzeń dla branży poligraficznej oraz materiałów eksploatacyjnych. Instalację, zorganizowaną przez Avargraf, przeprowadziła firma manroland Polska Sp. z o.o.

Graffena specjalizuje się w opakowaniach, w tym klasy premium, produkuje i dostarcza zamówienia just in time. Pomysł nabycia maszyny pojawił się w czerwcu, a w listopadzie zaczęła pracę w pabianickim zakładzie. „Impuls wyszedł od klientów – mówi prezes zarządu Graffena Sp. z o.o. Michał Zieliński – nie mogliśmy nadążyć z realizacją zleceń. Jakiś czas temu odwiedziłem prężnie działającą drukarnię znajomego, w której wszystkie maszyny były kupione jako używane. Przyjrzałem się z bliska: wszystkie te urządzenia były nowoczesne i w dobrym stanie, funkcjonowały znakomicie, więc i my postanowiliśmy kupić maszynę używaną”.

„Używane urządzenia są doskonałą alternatywą dla firm, które pragną unowocześnić swój park maszynowy, ale brak wystarczających środków nie pozwala im na inwestycje w nowe rozwiązania. Urządzenia kilkuletnie są bowiem na tyle innowacyjne, że bez problemów mogą sprostać nawet trudnym zadaniom, a instalacje, takie jak chociażby ta

w Pabianicach, pomagają wielu drukarniom rozwijać się i tym samym zwiększać swoją konkurencyjność na niełatwym obecnie rynku zleceń” – komentuje Sławomir Kugaudo, prezes firmy Avargraf.

W pełni zautomatyzowana maszyna prócz sześciu zespołów drukujących ma wieżę lakierującą z systemem rakla komorowego i wydłużone wykładanie typu Airglide z suszarką Seccomatic IR/TL. Na specjalne życzenie Graffeny dodatkowo doposażono Rolanda w wielofunkcyjne szyny do szybkiego napinania dla cylindra w zespole lakierującym oraz szczotkowe urządzenie do czyszczenia arkuszy. Został też włączony w sieć printnetwork z wcześniej pracującym w zakładzie Rolandem R 705 3B LV HiPrint.

„Przy szukaniu maszyny najważniejsza była dla nas kompatybilność z naszym pierwszym Rolandem – wyjaśnia Michał Zieliński. – Chcieliśmy, by były w podobnym wieku (i są, roczniki 2008 i 2009), ale żeby ten drugi miał coś więcej – i ma, szósty zespół drukujący. Dzięki temu pra-

cownicy nie mieli żadnych kłopotów z obsługą kolejnego urządzenia, dużo części zamiennych jest wspólnych lub podobnych, obie maszyny konserwuje i serwisuje ten sam człowiek. Trafit nam się Roland trzyletni, z małym przebiegiem, jak nowy, i to jedynie za połowę ceny, jaką musielibyśmy zapłacić za nową maszynę. Trzeba było tylko go wyczyścić. To bardzo korzystny nabytek. Firmę Avargraf jako dostawcę znaleźliśmy już wcześniej, cieszy się dobrą opinią, jako kompetentna i znająca rynek, toteż mieliśmy zaufanie do tej transakcji i nie zawiedliśmy się. Avargraf koordynował całe przedsięwzięcie – w zakresie logistyki, dokumentacji. Wszystko poszło sprawnie, mimo że był to okres urlopowy”.

Maszynę zakupiono w leasingu. W tej chwili oba Rolandy zaspokajają potrzeby produkcyjne drukarni Graffena, która z powodzeniem wykorzystuje poczynione w ostatnim czasie inwestycje sprzętowe – w zeszłym roku na sumę 1 mln 200 tys. zł, w tym – na 3 mln 800 tys. zł. Wiosną ubiegłego roku firma dostała dofinansowanie z funduszy unijnych. Pracują tam m.in. nowoczesne urządzenia do sztancowania, ploter do tworzenia prototypów opakowań, zainstalowany w 2012 r. system CtP.

„Jeśli kiedykolwiek będziemy kupować kolejne urządzenia drukujące, to będziemy szukać używanych – podsumowuje prezes Graffeny. – Znajomi z branży już wcześniej zapewniali, że znakomitą alternatywą dla nowych maszyn są używane, i mieli rację!”

artykuł promocyjny



Od lewej: Sławomir Kugaudo i Michał Zieliński przy Rolandzie R 706 3B LV HiPrint